

Sygn. akt I ACa 982/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Ewa Kaniok (spr.)

Sędziowie: SA Edyta Jefimko

SO del. Jolanta de Heij-Kaplińska

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Dzieciółowska

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Stowarzyszenia (...)
i Rodziny (...) w W.

przeciwko A. M. i M. P.

o sprostowanie

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 czerwca 2014 r.

sygn. akt XXIVC 452/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a. w punkcie I (pierwszym) zbiorowi sprostowań nadaje następującą treść:

1. Szkoły stowarzyszenia (...) są niezależne od O. D..

2. Stowarzyszenie (...) realizuje strategię gender mainstreaming zgodnie z przyjętym zobowiązaniem, czego dowodem jest uzyskanie pozytywnego rozliczenia dofinansowanego projektu.

3. Nieścisła jest informacja, że miesięczne chesne w (...) szkołach Stowarzyszenia (...) wynosi prawie 1,2 tys. zł. Chesne to jest zróżnicowane i w pewnych przypadkach nie przekracza kwoty 120 zł.;

a w pozostałej części powództwo oddala.

b. w punkcie II (drugim) zbiorowi sprostowań nadaje następującą treść:

1. Szkoły stowarzyszenia (...) są niezależne od O. D..

2. Stowarzyszenie (...) realizuje strategię gender mainstreaming zgodnie z przyjętym zobowiązaniem, czego dowodem jest uzyskanie pozytywnego rozliczenia dofinansowanego projektu.

3. Nieściska jest informacja, że miesięczne czesne w (...) szkołach Stowarzyszenia (...) wynosi prawie 1,2 tys. zł. Czesne to jest zróżnicowane i w pewnych przypadkach nie przekracza kwoty 120 zł.

4. Przedszkole i szkoła podstawowa w P. koło S. nie należą do Stowarzyszenia (...);

a w pozostałej części powództwo oddała;

c. w punkcie III (trzecim) znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;

2. oddała apelację w pozostałej części;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt: I ACa 982/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 03.06.2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. nakazał redaktorowi naczelnemu dziennika Gazeta (...) – opublikowanie na łamach tego dziennika zbioru sprostowań pod widocznym tytułem (...) z podpisem „(...)następującej treści:

1. Szkoły Stowarzyszenia (...) są niezależne od O. D..

2. Celem strategii gender mainstreaming, do której realizacji zobowiązało się Stowarzyszenie (...), jest przede wszystkim wyrównanie szans kobiet i mężczyzn, nie zaś dążenie do ich równouprawnienia.

3. Nieprawdą jest, że (...) walczy z gender. Stowarzyszenie to, jako beneficjent dotacji unijnych, realizuje strategię gender mainstreaming zgodnie z przyjętym zobowiązaniem, czego dowodem jest uzyskanie pozytywnego rozliczenia dofinansowanego projektu.

4. Nieściska jest informacja, że miesięczne czesne w (...) szkołach Stowarzyszenia (...) wynosi prawie 1,2 tys. zł. czesne to jest zróżnicowane i w wielu przypadkach nie przekracza kwoty 120 zł.

5. Nieprawdą jest, że szkoły podstawowe (...) w 2011 r. otrzymały 161 tys. zł z unijnego programu operacyjnego „Kapitał ludzki”. Placówki te otrzymały kwotę 141,3 tys. zł na realizację projektu „indywidualizacja procesu nauczania i wychowania klas I-III szkół podstawowych”, co miało miejsce w 2012 r.

II. nakazał redaktorowi naczelnemu portalu (...) – M. P. – opublikowanie na łamach tego portalu zbioru sprostowań pod widocznym tytułem (...) z podpisem (...)” następującej treści:

1. Szkoły Stowarzyszenia (...) są niezależne od O. D..

2. Celem strategii gender mainstreaming, do której realizacji zobowiązało się Stowarzyszenie (...), jest przede wszystkim wyrównanie szans kobiet i mężczyzn, nie zaś dążenie do ich równouprawnienia.

3. Nieprawdą jest, że (...) walczy z gander. Stowarzyszenie to, jako beneficjent dotacji unijnych, realizuje strategię gender mainstreaming zgodnie z przyjętym zobowiązaniem, czego dowodem jest uzyskanie pozytywnego rozliczenia dofinansowanego projektu.

4. Nieściska jest informacja, że miesięczne czesne w (...) szkołach Stowarzyszenia (...) wynosi prawie 1,2 tys. zł. czesne to jest zróżnicowane i w wielu przypadkach nie przekracza kwoty 120 zł.

5. Nieprawdą jest, że szkoły podstawowe (...) w 2011 r. otrzymały 161 tyś. zł z unijnego programu operacyjnego „Kapitał ludzki”. Placówki te otrzymały kwotę 141,3 tyś. zł na realizację projektu „indywidualizacja procesu nauczania i wychowania klas I-III szkół podstawowych”, co miało miejsce w 2012 r.

6. Przedszkole i szkoła podstawowa w P. koło S. nie należą do Stowarzyszenia (...)

III. zasądził od A. M. i M. P. na rzecz powoda Stowarzyszenia (...) z siedzibą w W. po 960 zł tytułem zwrotu opłat od pozwu i kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Okręgowy wskazał:

Redaktorem naczelnym Gazety (...) jest A. M.. Redaktorem naczelnym portalu (...) jest M. P. .

W dniu 21.01.2014 r. w Gazecie (...) w dziale Kraj opublikowany został artykuł pt. „(...) walczy z gender za pieniądze Unii”. W materiale tym pojawiła się informacja, że cztery podstawówki Stowarzyszenia (...), o których „chrześcijańską tożsamość” dba O. D., otrzymały dotacje z UE. W publikacji podano, że szkoły zobowiązały się realizować strategię gender mainstreaming, której celem jest równouprawnienie kobiet i mężczyzn oraz likwidacja stereotypów dotyczących ich funkcjonowania w społeczeństwie i podziału ról a O. D. twierdzi, że szkoły te służą naprawdę równości płci. Według autora publikacji powód w rzeczywistości walczy z gender organizując m.in. konferencje poświęcone wykazaniu jak niebezpieczna jest ta ideologia. W tekście pojawiła się również informacja, że w 2011 r. szkoły podstawowe powoda otrzymały łącznie 161.000 zł dotacji z unijnego programu operacyjnego „Kapitał ludzki”. Ponadto w treści publikacji wskazano, że zapisując dziecko do szkoły powoda rodzice wykupują udział o wartości kilkunastu tysięcy złotych oraz płacą miesięcznie czesne, które w (...) szkołach wynosi prawie 1.200 zł.

Artykuł o tożsamej treści został opublikowany również w tym samym dniu na portalu (...). pt. (...) D. walczy z gender biorąc pieniądze z Unii”. W publikacji pojawiło się ponadto zdjęcie przedstawiające budynek z podpisem zamieszczonym pod zdjęciem: „P. koło S.. Przedszkole i szkoła podstawowa stowarzyszenia (...)”

Pismami z dnia 10.02.2014 r. skierowanymi odpowiednio do redaktora naczelnego dziennika Gazety (...) redakcji dziennika Gazeta (...) oraz redaktora naczelnego portalu (...) redakcji portalu (...) pełnomocnik powoda wniósł o sprostowanie zakwestionowanych informacji. W żądaniu sprostowania skierowanym do redakcji portalu (...) w odróżnieniu od żądania pozwu wskazane były jeszcze dwa punkty sprostowania a w żądaniu sprostowania skierowanym do redakcji dziennika Gazety (...) wskazany był punkt sprostowania o treści: „Zorganizowane przez (...); debaty dotyczące współczesnych zjawisko społecznych, w tym gender, miały charakter akademicki, nie stanowiły przejawu walki z jakimikolwiek poglądami.”

A. M. i M. P. pismami z dnia 20.02.2014 r. odmówili zamieszczenia wnioskowanych sprostowań.

Sąd I instancji wskazał, że podstawą roszczenia powoda jest art. 31 a w związku z art. 39 ustawy Prawo prasowe, zgodnie z którym na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej nie będącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Podmiotem zobowiązanym do opublikowania sprostowania jest wyłącznie redaktor naczelny redakcji właściwego dziennika lub czasopisma, tego, w którym opublikowano materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania (art. 31a ust. 1 pr. pras.). Zasada legitymacji biernej każdorazowego redaktora naczelnego a tym samym pozwanych w niniejszej sprawie nie budziła wątpliwości.

Przedmiotem sprostowania prasowego są wiadomości nieprawdziwe lub nieścisłe. Sposób rozumienia nieprawdziwych lub nieścisłych wiadomości na tle art. 31 pkt 1 pr. pras. był przedmiotem odmiennych wypowiedzi w doktrynie. Część autorów utrzymywała, że obecna regulacja powinna zabezpieczyć prasę przed obowiązkiem publikacji sprostowań obiektywnie nieprawdziwych, a odpowiadających wszystkim ustawowym wymogom formalnym. Jest to koncepcja obiektywnej prawdy przekazywanej przez osobę występującą o sprostowanie. W razie

odmowy opublikowania przez redaktora naczelnego, a następnie skierowania sprawy na drogę sądową, prostujący powinien przeprowadzić test na prawdziwość lub ścisłość swojej wypowiedzi. Przeprowadzenie takiego dowodu jest równoznaczne z wykazaniem, że pierwotna wypowiedź prasowa jest nieprawdziwa lub nieścisła. Druga grupa autorów opowiada się za koncepcją sprostowania subiektywnie prawdziwego.

Zarówno w doktrynie prawa, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa obecnie koncepcja subiektywnego ujmowania sprostowania. Tytułem przykładu sąd I instancji wskazał postanowienie SN z dnia 02.03.2001 r., V KKN 631/98, postanowienie SN z dnia 05.08.2003 r., III KK 13/03, uchwałę 7 sędziów SN z dnia 18.02.2005 r., III CZP 53/04, wyrok SN z dnia 15.05.2008 r., I CSK 531/07. Zgodnie z tym ostatnim orzeczeniem, sprostowanie stanowi rzeczową, odnoszącą się do faktów wypowiedź, zawierającą korektę wiadomości podanej przez prasę, którą prostujący uznaje za nieprawdziwą lub nieścisłą. Instytucje sprostowania i odpowiedzi prasowej mają służyć przedstawieniu przez zainteresowanego własnej wersji opisanych faktów, bądź własnej oceny wpływu sposobu ich opisanie i prawdziwości na dobra osobiste tej osoby.

Przewidziany w art. 31 pkt 1 Prawa prasowego obowiązek bezpłatnego opublikowania przez redaktora naczelnego redakcji właściwego dziennika lub czasopisma dotyczy rzeczowego i odnoszącego się do faktów sprostowania wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej. Z przepisu tego nie wynika uprawnienie redaktora naczelnego do dokonywania oceny, czy wiadomość, której sprostowania domaga się zainteresowany, jest prawdziwa i ścisła, czy też pozbawiona tych cech. Uprawnienia takiego nie przewiduje również art. 33 Prawa prasowego, określający przyczyny odmowy opublikowania sprostowania. Z tych względów w nauce prawa dominuje pogląd, że tendencję zmierzającą do zobiektywizowania pojęć "nieprawdziwości" i "nieścisłości" trzeba uznać za bezpodstawną. Podkreśla się, że sprostowanie ma umożliwić zainteresowanemu przedstawienie własnej wersji wydarzeń, ustawodawca bowiem - nakazując odnoszenie się do faktów - zezwala prostującemu wiadomość na przedstawienie opinii publicznej tego, jak te fakty odbiera. Sprostowanie z natury rzeczy służy więc przedstawieniu przez prostującego jego subiektywnego punktu widzenia.

Instytucja sprostowania stanowi nie tyle środek ochrony dóbr osobistych, jak eksponuje się to w koncepcjach obiektywizujących, co szczególny mechanizm prawa prasowego pozwalający opinii publicznej na zapoznanie się ze stanowiskiem drugiej strony sporu i umożliwia zainteresowanemu zajęcie własnego stanowiska.

Tak więc przedmiotem postępowania sądowego co do zasady, nie jest badanie prawdziwości twierdzeń zainteresowanego, który przedstawia własną wersję zdarzeń, lecz ocena treści sprostowania pod względem rzeczowości, związku z publikacją oraz pod względem zachowania wymogów formalnych.

W wyroku z dnia 10.12.2003 r., V CK 95/03 (nie publ.) Sąd Najwyższy podkreślił, że zarówno odpowiedź, jak i sprostowanie muszą być rzeczowe, czyli odnosić się do istoty rzeczy. Wskazał przy tym, że z pojęciem "rzeczowości" wypowiedzi łączą się pewne szczególne jej cechy, takie jak zwięzłość, zrozumiałość i unikanie dygresji. Z kolei w wyroku z dnia 03.09. 2009 r., I CSK 58/09 (nie publ.) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że kryterium rzeczowości spełnia odpowiedź, która w sposób merytoryczny (bez dygresji), konkretny (zwięzły) i wyważony (bez emocji) odnosi się do wcześniejszych stwierdzeń adresata odpowiedzi.

W spornych materiałach prasowych pojawiły się informacje, które zdaniem powoda były w większości nieprawdziwe natomiast informacja o tym, iż miesięczne czesne w (...) szkołach Stowarzyszenia (...) wynosi 1.200 zł, była nieścisła albowiem pomijała istotną kwestię dotyczącą różnicowania wysokości czesnego w szkołach powoda, którego wysokość w wielu przypadkach nie przekracza kwoty 120 zł. W tej sytuacji, powód był uprawniony do tego, aby przedstawić własne stanowisko odnoszące się do treści materiału prasowego i uściślić podane wiadomości.

W ocenie sądu zdjęcie wraz z podpisem stanowi integralną część publikacji prasowej, stąd treść podpisu pod zdjęciem również może podlegać sprostowaniu.

Według Sądu Okręgowego niezasadne są twierdzenia pozwanych, że treść sprostowań skierowanych do redaktora naczelnego Gazety (...) i redaktora naczelnego portalu (...) jest inna niż treść sprostowań zawartych w pozwie i że z tego

względu powództwo winno podlegać oddaleniu. Z porównania treści pism kierowanych do redakcji oraz treści pozwu wynika, że w pozwie strona powodowa ograniczyła jedynie część punktów sprostowań w porównaniu z żądaniem skierowanym do redaktorów naczelnych.

Z przepisów prawa prasowego w żadnym razie nie wynika iż warunkiem uwzględnienia powództwa o sprostowanie jest żądanie sprostowania w pełnym zakresie kierowanym do redaktora naczelnego, bez możliwości jego późniejszego ograniczenia.

Nie zasługuje na uwzględnienie twierdzenie pozwanych, że treść sprostowania: „szkoły Stowarzyszenia (...) są niezależne od O. D.”, nie dotyczy treści spornych publikacji. W przedmiotowych artykułach pojawiały się następujące stwierdzenia: „jego elitarne szkoły” (bezpośrednio powyżej w tytule publikacji – w tytule pada nazwa O. D.) oraz „cztery podstawówki Stowarzyszenia (...), o których <<chrześcijańską świadomość>> dba O. D.”. Powyższe określenia niewątpliwie odnoszą się do relacji jakie łączą O. D. z placówkami edukacyjnymi powoda, stąd treść sprostowania o „niezależności” powyższych podmiotów rzeczowo odnosi się do treści zawartych w spornych artykułach.

W ocenie Sądu Okręgowego żądanie sprostowania w zakresie dotyczącym celu strategii gender mainstreaming jest rzeczowe i dotyczy faktów. Skoro konkretna zasada, czy cel danej strategii ma określoną treść, to treść celu czy zasady można poddać ocenie prawdy i fałszu, w szczególności jeśli cel ten jest zdefiniowany w określonym akcie prawnym. O ile zasada (strategia) gender mainstreaming na gruncie regulacji Unii Europejskiej związanych z przyznawaniem dotacji jest pojęciem obiektywnym to istotnie powód rozliczając wykonany projekt zobowiązany był do wykazania, że przedmiotowe cele rzeczywiście zrealizował. Zdaniem powoda jednym z nich było „ wyrównanie szans kobiet i mężczyzn „ nie zaś (jak wskazano w spornych publikacjach) „dążenie do ich równouprawnienia”. Jest to zatem polemika co do faktów a nie rozważania dotyczące rozumienia ideologii gender.

Podobnie należy ocenić sformułowanie „walczy z gender”. Zwrot ten odnosi się do określonych działań powoda (walczyć można zarówno fizycznie jak i za pomocą środków natury intelektualnej), które można ocenić w kategoriach prawdy i fałszu, co implikuje możliwość sprostowania treści artykuł w tym zakresie. Sąd nie podzielił w tym zakresie stanowiska pozwanych, iż jest to jedynie opinia wyrażona przez autorkę artykułu, która wyraziła na czym w jej ocenie polega walka powoda z gender. Autorka wskazała na konkretne formy tej walki – fakt zorganizowania konferencji o specyficznej tematyce na terenie szkół. Powód zaprzeczył twierdzeniom iż „ walczy z gender”, zasadnie podniósł ponadto, iż w treści spornej publikacji wskazano, że powód niewłaściwie wydatkował środki pieniężne z dotacji właśnie na „ walkę z gender”. W treści żądania sprostowania można było zatem uwzględnić twierdzenia powoda, że nieprawdą jest aby walczył z gender oraz stwierdzenie, że jako beneficjent dotacji unijnych realizuje strategię gender mainstreaming zgodnie z przyjętym zobowiązaniem, czego dowodem jest uzyskanie pozytywnego rozliczenia dofinansowanego projektu.

Bez znaczenia dla zasadności powództwa o sprostowanie pozostaje fakt, że informacje na temat kwoty łącznego dofinansowania szkół powoda, które zostały podane w artykule znajdują się na stronie internetowej powoda, skoro powód kwestionuje ich prawdziwość, powołuje się na błąd i wnosi o ich sprostowanie. Powód jest uprawiony by opinia publiczna poznała jego „prawdę” (prawdę subiektywną) w zakresie dotyczącym faktów opisanych przez pozwanych, nawet jeżeli we własnym zakresie podał błędnie przedmiotowe kwoty. Powód zaprzeczył aby podana w artykule informacja o wysokości łącznego dofinansowania uzyskanego z Unii Europejskiej była właściwa i przedstawił swoją wersję zdarzeń w tym zakresie, wskazując rzeczywistość, jego zdaniem , wysokość dofinansowania.

Powód powoływał się ponadto na nieścisłość informacji o wysokości chesnego za szkoły S. Wskazywał iż kwota chesnego jest każdorazowo modyfikowana w zależności od możliwości finansowych danej rodziny i w wielu przypadkach nie przekracza nawet kwoty 120 zł. W tym zakresie żądanie sprostowania było rzeczowe, odnosiło się do faktów i podlegało uwzględnieniu.

Sąd uwzględnił również żądanie sprostowania określone w pkt 6 kierowane do redaktora naczelnego portalu (...), iż „ Przedszkole i szkoła podstawowa w P. koło S. nie należą do Stowarzyszenia (...). Niewątpliwie sprostowanie w tym zakresie odnosi się do faktów a zdaniem powoda jest to informacji nieprawdziwa, nieaktualna. (...) wydruki

internetowe dołączone do akt sprawy przez pozwanych pochodzą z okresu 2011-2012 rok, co (przy braku aktualnych materiałów) może wskazywać na to, że obecnie placówki te nie należą do powodowego Stowarzyszenia.

Sposób i warunki publikacji sprostowania określają obowiązujące przepisy ustawy Prawo prasowe w treści art. 32.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez powoda. Samo przekonanie strony powodowej o prawdziwości twierdzeń przedstawionych w przedmiotowych artykułach, nie może stanowić o nadużyciu prawa podmiotowego powoda, wszak sprostowanie ma na celu przedstawienie przez zainteresowanego własnej wersji opisanych faktów. Objętość sprostowań jest odpowiednia.

Pozwany wskazywał na wadliwość pełnomocnictwa, które powód udzielił adwokatowi G. K., podnosząc, że pełnomocnictwo zostało udzielone w dacie 05.01.2014 r., kiedy treść przedmiotowych publikacji nie była jeszcze znana powodowi. Sąd przyjął w tym zakresie wyjaśnienia pełnomocnika powoda, iż datowanie pełnomocnictwa na dzień 05.01.2014 r. stanowi oczywistą omyłkę pisarską (właściwa data to 05.02.2014 r.), trudno bowiem zakładać, że powód w tym dniu miał wiadomości, że 21.01.2014 r. ukaże się w Gazecie (...) przedmiotowy artykuł o tytule i treści odnoszącej się do osoby powoda. Brak zatem podstaw do zakwestionowania ważności pełnomocnictwa.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi pozwanych jako stronę przegrywającą proces.

Apelację od powyższego wyroku złożyli pozwani, zaskarżając go w całości oraz zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego:

a) art. 31 a ust. 1 i art. 33 ust. 1 pkt 1 i 3 oraz ust. 2 pkt 2 ustawy - Prawo prasowe poprzez przyjęcie, że powodowemu stowarzyszeniu przysługuje prawo zamieszczenia sprostowań odnoszących się do artykułów Gazety (...) i serwisu (...), chociaż „sprostowania” te nie wypełniały wymogów rzeczowości przewidzianych ustawą, nie dotyczyły wiadomości nieprawdziwych albo nieścisłych, nie dotyczyły faktów wskazanych w artykule, ograniczały się po części do zaprzeczenia tezie publikacji bez przedstawienia „własnej wersji zdarzeń”, a także poprzez błędne przyjęcie, że powód - wbrew literalnej treści przywołanych przepisów - ma prawo przedstawić własną, „subiektywną” wersję zdarzeń pozostającą nawet w sprzeczności z faktami, które obiektywnie miały miejsce; a nadto poprzez przyjęcie, że stowarzyszenie ma prawo do sprostowania nawet tych informacji, które samo rozpowszechniło na własnej stronie internetowej, a także poprzez przekroczenie dopuszczalnej objętości sprostowania;

b) art. 6 k.c. w zw. z art. 31 a ust. 1 ustawy - prawo prasowe - poprzez przyjęcie, że powód, bez przedstawienia dowodów może dowolnie podnosić nieprawdziwość lub nieścisłość wszelkich informacji, co Sąd niejako zobowiązany jest - bez badania - potwierdzić swoim wyrokiem;

c) art. 5 k.c. poprzez nieuwzględnienie zarzutu nadużycia prawa przez powodowe stowarzyszenie, a w tym korzystanie przez niego z prawa do publikacji sprostowań w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego i dobrego obyczaju, zwłaszcza w przypadku „sprostowania” informacji, które stowarzyszenie samo rozpowszechnia;

2) naruszenie przepisów prawa procesowego:

a) błąd w ustaleniach faktycznych i przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) polegające na zupełnie dowolnym ustaleniu opartym wyłącznie na głośnych twierdzeniach powoda dotyczących rzekomo nieprawdziwych i nieścisłych wiadomości w kwestionowanych fragmentach publikacji;

b) art. 217 § 1 i 2 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 258 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania w charakterze świadka dziennikarki B. M., autorki spornej publikacji na okoliczności wskazane we wniosku o przeprowadzenie tego dowodu;

c) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie wadliwego uzasadnienia wyroku, a w tym niewystarczające wyjaśnienie zaniechania przeprowadzenia w sprawie postępowania dowodowego oraz brak szczegółowego odniesienia się do wszystkich zarzutów pozwanych, w tym zarzutu nadużycia prawa przez powoda, jak i nieodpowiednie wyjaśnienie podstaw faktycznej i prawnej wyroku.

W konkluzji skarżący wnieśli o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd I instancji i zasądzenie od powoda, odrębnie na rzecz każdego z pozwanych, zwrotu faktycznie poniesionych kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja jest częściowo uzasadniona, co pociąga za sobą częściową zmianę zaskarżonego wyroku w oparciu o art. 386 par. 1 k.p.c. i oddalenie apelacji w pozostałej części, w oparciu o art. 385 k.p.c.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wymogi art. 328 k.p.c. i poddaje się kontroli merytorycznej.

Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny je podziela oraz przyjmuje za własne, uznając zarzut naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. za chybiony. Zarzut dotyczący naruszenia tego artykułu opiera się bowiem na odmiennej, niż uczynił to sąd I instancji, błędnej wykładni prawa materialnego tj. art. 31 a ust. 1 ustawy Prawo prasowe.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 217 § 1 i 2 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 258 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania w charakterze świadka dziennikarki B. M., autorki spornej publikacji na okoliczności wskazane we wniosku o przeprowadzenie tego dowodu. Rację ma Sąd Okręgowy, że dla rozstrzygnięcia sporu bez znaczenia pozostaje okoliczność, czy dziennikarz przy gromadzeniu danych do materiału prasowego dochował wymogu staranności i rzetelności i czy oparł się na wiarygodnym źródle informacji. Obowiązek opublikowania sprostowania nie jest bowiem wyrazem odpowiedzialności za naruszenie prawa, lecz wyrazem uprawnienia zainteresowanego do przedstawienia własnego stanowiska co do roztrząsanych na łamach prasy faktów, w sytuacji gdy informacja zawarta w materiale prasowym jest według zainteresowanego nieścisła lub nieprawdziwa i gdy treść sprostowania nie pozostaje w oczywistej sprzeczności z rzeczywistym obrazem opisanych zdarzeń oraz gdy spełnia inne wymogi formalne.

Sąd Apelacyjny podziela wykładnię art. 31 a ust. 1 ustawy - prawo prasowe dokonaną przez sąd I instancji. Redaktor naczelny nie ma prawa odmówić sprostowania tylko na tej podstawie, że w jego ocenie fakty zawarte w spornym artykule są prawdziwe. Powód ma bowiem prawo dotrzeć do opinii publicznej z własną prawdą za pośrednictwem tego samego środka przekazu, w którym ukazały się informacje jego zdaniem nieprawdziwe. Oddalenie powództwa uzasadniałaby tylko oczywista nieprawdziwość sprostowania, z czym w sprawie niniejszej nie mamy do czynienia. Wbrew skarżącym zakwalifikowanie sprostowania jako oczywiście nieprawdziwego nie jest możliwe, jeżeli wniosek o nieprawdziwości wymagałby postępowania dowodowego.

Rację ma sąd I instancji, że treść spornego artykułu sugeruje istnienie powiązań pomiędzy O. D. i szkołami prowadzonymi przez powodowe stowarzyszenie. Sformułowanie „Cztery podstawówki Stowarzyszenia (...), o których „chrześcijańską tożsamość” dba O. D. otrzymały dotację z UE” w powiązaniu z tytułem artykułu „O. D. walczy z gender za pieniądze z Unii” i następującą po nim treścią „Twierdzi, że jego elitarne szkoły...” sugerują, że szkoły (...) realizują cele i ideologię O. D. i że pozostają wobec O. D. w stosunku zależności. Wskazane fragmenty publikacji zestawione w całość na tle kontekstu całego artykułu mogą wywołać u czytelników mylne wyobrażenie, przekazują im informację nieścisłą.

Żądanie sprostowania, o jakim mowa w art. 31a prawa prasowego odnosi się nie tylko do informacji fałszywych ale również do informacji nieścisłych, gdy poszczególnym fragmentom tekstu, analizowanym w oderwaniu od innych fragmentów nie można postawić zarzutu nieprawdziwości, ale fragmenty te zestawione w całość, w określonej

konfiguracji, przekazują czytelnikowi informację nieściłą lub nieprawdziwą. Rację ma zatem sąd I instancji, że sprostowanie o treści Szkoły Stowarzyszenia (...) są niezależne od O. D.” jest sprostowaniem informacji nieprawdziwej, sprostowaniem rzeczowym i odnoszącym się do faktów.

Podobnie rację ma sąd I instancji, że informacja, iż miesięczne czesne w (...) szkołach Stowarzyszenia (...) wynosi prawie 1,2 tys. zł. jest informacją nieściłą, albowiem jak twierdzi powód zdarzają się sytuacje, że nie przekracza ono kwoty 120 zł., w związku z tym uzasadnione jest żądanie opublikowania sprostowania w/w informacji. Chodzi o to, aby czytelnik miał świadomość, że czesne to nie ma charakteru sztywnego i uwzględniane są wnioski o jego zmniejszenie. Jedynie sformułowanie „w wielu przypadkach” zostało przez Sąd Apelacyjny zamienione na sformułowanie „w pewnych przypadkach” albowiem powód nie przedstawił żadnych dowodów wskazujących na ilość owych przypadków, samo zaś twierdzenie, że takie przypadki się zdarzają nie świadczy o wielości.

Rację ma sąd I instancji, że zdjęcie umieszczone na portalu (...) w treści publikacji pt. „O.D. walczy z gender biorąc pieniądze z Unii”, przedstawiające budynek z podpisem zamieszczonym pod zdjęciem: „P. koło S.. Przedszkole i szkoła podstawowa stowarzyszenia (...)” stanowi integralną część publikacji prasowej, która ukazała się na portalu, stąd treść podpisu pod zdjęciem również może podlegać sprostowaniu. Rację ma także, iż wydruki internetowe dołączone do akt sprawy przez pozwanych pochodzą z okresu 2011-2012, co nie podważa twierdzeń powoda, że obecnie placówki te nie należą do Stowarzyszenia (...). Żądanie sprostowania tej informacji spełnia wymogi określone w art. 31a prawa prasowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wymogi określone w art. 31a prawa prasowego spełnia również żądanie opublikowania sprostowania o treści: „ Stowarzyszenie (...) realizuje strategię gender mainstreaming zgodnie z przyjętym zobowiązaniem, czego dowodem jest uzyskanie pozytywnego rozliczenia dofinansowanego projektu”.

W treści artykułu znalazło się stwierdzenie „Przyjmując dotacje z UE, S. zobowiązał się realizować unijną politykę gender mainstreaming. Prowadzi jednak walkę z „ideologią gender”. Powyższa treść publikacji sugeruje czytelnikom, że powodowe stowarzyszenie nie przeznaczyło środków z dotacji UE na realizację celu przyświecającego owej dotacji. Taka sugestia nie jest prawdziwa, o czym dobitnie świadczy fakt pozytywnego rozliczenia uzyskanej dotacji, zatem powód ma prawo żądać sprostowania w/w informacji. Treść sprostowania jest rzeczowa i odnosi się do faktów. W w/w zakresach apelacja pozwanych nie była więc uzasadniona i uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

W pozostałej części apelacja jest uzasadniona. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo o zamieszczenie sprostowania o treści: „Celem strategii gender mainstreaming, do której realizacji zobowiązało się Stowarzyszenie (...), jest przede wszystkim wyrównanie szans kobiet i mężczyzn, nie zaś dążenie do ich równouprawnienia”. W ocenie Sądu Apelacyjnego przytoczona wyżej treść sprostowania jest nierzeczowa albowiem ogranicza się do zbudowania definicji strategii gender mainstreaming poprzez wskazanie wiodącego celu tej strategii i nie odnosi się do zachowania powoda związanego z realizacją w/w strategii a więc do faktów. Rzeczowość nie tkwi w polemice dotyczącej definicji strategii gender mainstreaming albowiem definiowanie celów strategii nie stanowi przedmiotu działalności powoda ani przejawu jego zachowania. Definicja strategii jest kategorią obiektywną, niezależną od zachowania powoda. Fakt, że powód w ramach realizacji strategii gender mainstreaming zobowiązał się jedynie do realizacji jednego z jej celów zwanego wyrównywaniem szans kobiet i mężczyzn nie oznacza, że jest to jedyny cel tej strategii ani, że jest to główny jej cel. Powód nie jest uprawniony do żądania zamieszczenia sprostowania o treści, iż celem w/w strategii nie jest dążenie do równouprawnienia kobiet i mężczyzn albowiem nie jest autorem owej strategii. Aby sprostowanie spełniało kryterium rzeczowości powód powinien był odnieść swoje postępowanie (działalność) do realizacji celów strategii określonych w zawartej przez niego umowie, tymczasem z treści sprostowania nie wynika jakie obowiązki (powinność określonego działania lub zaniechania) zostały na niego nałożone w/w umową. Uwzględniając powództwo w tej części sąd I instancji błędnie zastosował art. 31a ust. 1 ustawy Prawo prasowe.

Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo także w części dotyczącej żądania zamieszczenia sprostowania o treści: „Nieprawdą jest, że (...) walczy z gender”. Na gruncie obowiązującej regulacji prawa prasowego

sprostowanie nie dotyczy wypowiedzi ocennych, stanowiących krytykę, którą zainteresowany podmiot może odbierać jako nieuzasadnioną a nawet krzywdzącą. Wypowiedzi ocenne nie zawsze bowiem dają się zakwalifikować jako prawdziwe lub fałszywe. Stwierdzenie, iż (...) walczy z gender” stanowi opinię autorki artykułu o powodzie i celach, które powód realizuje popartą przykładami konkretnych jego działań w postaci konferencji, które zorganizował. W opinii autorki wskazane przez nią przejawy działalności powoda stanowiły walkę z ideologią gender, bądź miały taki cel. Powód nie twierdzi, że zawarte w artykule informacje odnoszące się do tematyki konferencji są nieprawdziwe lub nieścisłe a w treści żądanego sprostowania w żaden sposób nie odnosi się do wskazanych w artykule konferencji. W związku z powyższym, w tym zakresie powództwo podlega oddaleniu zarówno z uwagi na to, że sprostowanie dotyczy wypowiedzi ocennej jak i z uwagi na nierzeczowość sprostowania sprowadzającego się li tylko do zanegowania ferowanej w artykule oceny. W tej części podniesiony przez pozwanych zarzut naruszenia art. 31a ust. 1 Prawa prasowego jest uzasadniony.

Sąd Apelacyjny uwzględnił także zarzut pozwanego iż żądanie sprostowania o treści: „Nieprawdą jest, że szkoły podstawowe (...) w 2011 r. otrzymały 161 tys. zł z unijnego programu operacyjnego „Kapitał ludzki”. Placówki te otrzymały kwotę 141,3 tys. zł na realizację projektu „indywidualizacja procesu nauczania i wychowania klas I-III szkół podstawowych”, co miało miejsce w 2012 r.” przyjmując, iż uzasadniony jest zarzut naruszenia przez sąd I instancji art. 5 k.c. W sytuacji, gdy powód utrzymuje na swoich stronach w Internecie nieprawdziwą informację o wysokości dofinansowania otrzymanego na realizację projektu unijnego i nie czyni nic, aby ową informację w Internecie skorygować, żądanie aby pozwani którzy oparli sporną publikację na w/w danych ze stron powoda i którzy działali w tym zakresie w dobrej wierze, zamieścili sprostowanie, stanowi jawny przejaw czynienia przez powoda sprzecznego z zasadami współzycia społecznego użytku z przysługującego mu prawa.

Z uwagi na zmianę wyroku i częściowe oddalenie powództwa, Sąd Apelacyjny zmienił rozstrzygnięcie o kosztach procesu za I instancję zawarte w punkcie III zaskarżonego wyroku i z mocy art. 100 k.p.c. zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu. Taką samą zasadę zastosował Sąd Apelacyjny odnośnie kosztów procesu za II instancję z uwagi na częściowe uwzględnienie apelacji.